

dr hab. Agnieszka Bień-Kacała, prof. UMK

Katedra Prawa Konstytucyjnego

UMK w Toruniu

Ocena rozprawy doktorskiej mgra Marka Roberta Horodniczego

Niezawisłość sędziów sądów powszechnych pod rządami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku

Gdańsk 2018, ss. 289

Promotor: prof. UG dr hab. Piotr Uziębło

1. Wybór tematu rozprawy:

Przedmiotem rozważań w rozprawie doktorskiej Autor uczynił niezwykle ciekawy problem badawczy. Odnosi się on do zasady niezawisłości sędziów sądów powszechnych w świetle Konstytucji RP z 1997 roku.

Tytuł rozprawy w jednoznaczny sposób określa pole badawcze tak co do omawianej zasady, jak i części władzy sądowniczej, do której ta zasada będzie odnoszona oraz aktu normatywnego, na którego gruncie prowadzone będą rozważania. Możemy więc stwierdzić, że tytuł został skonstruowany prawidłowo. Cechuje go wręcz szkolna poprawność.

Niezawisłość sędziowska odgrywa doniosłe znaczenie w przynajmniej w dwóch zakresach. Pierwszy z nich dotyczy formalnej struktury sądownictwa oraz materialnych reguł jego działania w relacjach z pozostałymi władzami i organami państwa. Drugi zaś związany jest z sensem istnienia niezależnego sądownictwa (sędziów), którym jest ochrona praw jednostki poprzez zapewnienie im odpowiedniego jakościowo prawa do sądu. Te dwa zakresy czynią tematykę objętą recenzowaną rozprawą jedną z fundamentalnych kwestii funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, zwłaszcza wówczas, gdy judykatura poddawana jest głębokiej reformie.

Autor dokonał zatem trafnego wyboru tematyki badań, z uwagi na jej znaczenie, jak i aktualność.

2. Styl i metoda prezentacji tematu:

Styl rozważań merytorycznych należy ustalić na dość wysokim poziomie. Tok rozumowania Autora prezentowany jest w sposób jasny i rzeczowy. Wywód jest raczej precyzyjny pod względem językowym, ale także naukowym i prawniczym.

Warsztat edytorski Autora oceniam raczej wysoko. Dotyczy to zarówno przejrzystości tekstu, jak i warstwy odwołań. Doktorant sprawnie posługuje się akapitem rozdzielając poszczególne elementy wypowiedzi połączonych merytorycznie. Mamy do czynienia z płynnym przechodzeniem z akapitu do akapitu. Wywód jest przy tym co do zasady systematyczny. Układa się w ciąg wypowiedzi logicznie ze sobą powiązanych. Niekiedy jednak zdarzają się powtórzenia treści oraz ulokowanie ich w nieodpowiednim podrozdziale pracy. Przypisy zostały skonstruowane jednolicie i konsekwentnie.

Doktorant zadeklarował posługiwanie się kilkoma metodami badawczymi. Zasadniczo jednak Pan Magister posługuje się metodą prawną-dogmatyczną. Wskazanie metod badawczych zostało odnotowane we Wstępie w bardzo podstawowym, wręcz szczątkowym, zakresie. Wątek prawnoporównawczy nie został w zasadzie rozwinięty. Podobnie, jeśli chodzi o kontekst teoretyczny, którego sensie porównawczym brakuje. Czyni to pracę raczej deskryptywną niż analityczną i pozbawioną należytej syntezy. Podkreślić jednak należy, że jest to mankament większości prac naukowych w Polsce i powinien zostać wyraźnie wskazany w celu podniesienia jakości badań naukowych Doktoranta w przyszłości.

Pewnym problemem jest podporządkowanie konstrukcji i treści pracy hipotezie badawczej. Wprawdzie została ona we Wstępie wyraźnie wyrażona, niemniej jednak nie podporządkowano jej konstrukcji pracy oraz toku wywodu tak, aby ją udowodnić. Autor wskazuje więc, że dotychczasowe rozwiązania konstytucyjne należy chronić niezawisłość sędziowską oraz prawa jednostki do niezależnego i bezstronnego sądu. Wskazuje także, że dotychczasowe zmiany ustawowe stanowią poważne zagrożenie dla tych wartości. Niemniej jednak w pracy nie znalazł się systematyczny rozdział poświęcony dotychczasowym zmianom stanu prawnego oraz zagrożeniom, które one przyniosły. Dopiero takie ustalenie mogłyby stanowić podstawę do skonstruowania całej pracy. Przy obecnej strukturze rodzi się podejrzenie, że plan pracy i rozważania powstały już dawno, a niejako na ostatnią chwilę Autor zdecydował się dopisać wątek dotyczący zmian legislacyjnych. Oczywiście zdawać sobie powinien sprawę z problemów, które rodzą się przy opisywaniu dynamicznego i zachodzącego aktualnie procesu. Z natury rzeczy opis będzie bowiem obciążony brakiem stałości ustaleń i wniosków. Stanowiło to niewątpliwie sporą trudność dla Autora pracy i widoczne jest w jej treści.

Praca, pomimo pewnych krytycznych uwag, zasługuje jednak na pozytywną ocenę. Autor w pewien sposób poradził sobie z ustaleniem dynamicznie zmieniającego się stanu prawnego oraz dokonał jego oceny korzystając z dotychczasowych ustaleń nauki polskiej. Zdecydowanie jednak nie jest to dzieło przełomowe na poziomie krajowym oraz międzynarodowym.

3. Baza źródłowa:

Autor pracy wykazał się dużą pieczołowitością zbierając materiały niezbędne do analizy problemu badawczego wskazanego w tytule rozprawy doktorskiej. Wykazał ponad czterysta pozycji. Na zbiór ten składają się monografie, zbiory artykułów oraz artykuły w czasopismach. Z formalnego punktu widzenia wykaz ten mógłby zostać lepiej usystematyzowany. Nie wpływa to natomiast na ocenę merytorycznej strony dysertacji.

W zakresie doboru źródeł należy zauważyć, że uwzględniono w wykazie wyłącznie literaturę polskojęzyczną. Stanowi to dość istotny mankament z uwagi na aspekt porównawczy badań, który został zadeklarowany przez Doktoranta. Uwzględnienie literatury obcej mogłoby również wzbogacić rozważania teoretyczne oraz ocenę przeprowadzonych w ostatnim czasie reform sądownictwa w Polsce. Kwestia ta nie jest przecież obojętna nauce europejskiej czy światowej z

uwagi na obecność Polski w strukturach Unii Europejskiej, Rady Europy czy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Organizacje te wyraziły zdecydowane stanowisko co do poruszanych przez Autora problemów, co zostało również odnotowane w nauce prawa publicznego (np. W. Sadurski, K.L. Scheppele, czy też T.T. Koncewicz). Uwzględnienie literatury obcojęzycznej wzbogaciłoby znacznie perspektywę badawczą, gdyż poruszane są w niej nieco inne aspekty niezawisłości sędziowskiej i relacji między organami państwa niż te, które pojawiają się w literaturze polskiej.

Dodatkowo razi czynienie opracowań z lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku kluczową bazą źródłową w rozważaniach dotyczących niezawisłości sędziowskiej na gruncie Konstytucji z 1997 roku.

Pozytywnie ocenić należy natomiast uwzględnienie przez Autora bogatego orzecznictwa sądowego. Autor wykazał aż 153 rozstrzygnięcia różnych sądów, w tym ETPC. Analiza judykatów podnosi walor praktyczny pracy oraz czyni ją dynamiczną.

4. Konstrukcja i ocena rozprawy:

Przedstawiona do recenzji rozprawa liczy 289 stron. Została podzielona na cztery rozdziały merytoryczne i opatrzona merytorycznym wstępem oraz zakończeniem. Każdy rozdział kończy się zwięzłym podsumowaniem rozważań, co podnosi komunikatywność tekstu. W ramach objętości pracy wyróżniona została także bibliografia licząca osiemnaście stron. Praca nie przekracza zatem rozsądnych granic wyznaczonych dla prac doktorskich i należy do raczej zwięzłych. Należy jednak zauważyć, że proporcje pomiędzy liczbą stron w rozdziałach zostały nieco zaburzone. Dwa pierwsze rozdziały liczą ok. 50 stron, następny obejmuje prawie dwukrotność tej liczby, a ostatni stanowi trochę ponad połowę objętości pierwotnej. Wydaje się natomiast, że rozdział poświęcony gwarancjom nie powinien być dzielony, a w rozdziale dotyczącym omówienia ankiety Autor, w pewnym sensie, wyczerpał temat. Odnotowane zaburzenie należy więc uznać za uzasadnione.

Konstrukcja rozprawy jest raczej podstawowa. Nie budzi zachwytu, ale też nie powoduje większych zastrzeżeń. Te, które pojawiły się zostały już wskazane wyżej. W kontekście tezy przedstawionej w pracy warto byłoby rozszerzyć ją także o omówienie prawa do sądu jako wartości chronionej tytułową kategorię. Najlepiej byłoby uczynić to poprzez wyodrębnienie stosownego podrozdziału z rozważań, które w pracy już się znalazły. Generalnie jednak można stwierdzić, że praca została skonstruowana w sposób, który pozwolił na wyczerpanie tematu, jeśli chodzi o szerokość rozważań. Niewątpliwie natomiast niektóre wątki (np. teoretyczny) warto byłoby pogłębić podczas ewentualnego przygotowywania pracy do druku.

Przechodząc do oceny szczegółowej pracy należy zauważyć, że Autor wyodrębnił merytoryczny Wstęp. Zasluguje to na podkreślenie, gdyż nie zawsze należyta uwaga poświęcana jest tej kwestii. We Wstępie, poza omówionymi już elementami, wskazane zostały cele pracy: teoretyczny i praktyczny. Przy czym należy odnotować, że cel teoretyczny Doktorant zrealizował w dość wysokim stopniu (zwłaszcza jeśli chodzi o naukę polską), podczas gdy cel praktyczny został osiągnięty w niewielkim stopniu z uwagi na poważne mankamenty omówienia wyników badań ankietowych (do czego powrócę przy omawianiu stosownej części pracy).

Rozdział I został zatytułowany: Zasada niezawisłości sędziów jako ustrojowa podstawa wymiaru sprawiedliwości RP. W jego ramach Autor omówił następujące zagadnienia: zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości, zasadę niezależności sądów powszechnych oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej. Niewątpliwie rozdział ten ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o tło

teoretyczne ustaleń poczynionych w dysertacji. Zwracałam już uwagę, że powinien on zostać poszerzony o wyodrębniony podrozdział dotyczący prawa do sądu. Dodatkowo warto byłoby rozwinąć w nim także kwestie relacji pomiędzy podzielonymi władzami oraz relacji między sferą polityczną a neutralną. Są to elementy rozważane zwłaszcza w literaturze światowej. Pozwoliłoby to na wykazanie znaczenia niezależności sądów dla ochrony praw jednostki przed arbitralną ingerencją ze strony władzy politycznej (legislatywy i egzekutywy). W obecnym kształcie bowiem praca budzi wrażenie pisanej z punktu widzenia hierarchicznie nadrzędnej władzy stosującej przymus, nie zaś z punktu widzenia jednostek jako podmiotów zawierających umowę społeczną m. in. co do wymierzania sprawiedliwości. Nie mniej istotne byłoby ukazanie znaczenia moralnej postawy sędziów dla niezawisłości w orzekaniu. Rozwijanie cnót sędziowskich odgrywa bowiem kolosalne znaczenie przy wyrokowaniu i należy je traktować na równi z apartyjnością i odpowiednim stanem wiedzy sędziów. Ten aspekt niezawisłości wspomniany jest w zasadzie incydentalnie (np. s. 72, odwołania do literatury z lat 70-tych!), a w ogóle nie pojawia się kwestia społecznej akceptacji pewnego rodzaju niepożądanych praktyk (np. emocjonalność, brak powściągliwości). Potrzeba przekonywania sędziów do racji podejmowanych przez nich rozstrzygnięć oraz ich komunikatywności prawie w pracy nie występuje. Niewątpliwie natomiast takie działania judykatury decydują o jej legitymizacji (A. Młynarska-Sobaczewska). Pewną niedoskonałością wniosków rozdziału jest formułowanie ich bez pokrycia w rozważaniach, np. w odniesieniu do niedofinansowania sądownictwa czy instytucji sędziego pokoju (s. 35-36). Słusznie natomiast Autor rozważa wpływ sposobu budżetowania sądów oraz pozycję Ministra Sprawiedliwości względem sądów na ich niezależność. Odnotowuje także szczególną praktykę kierowania się wolą polityczną aktualnej opcji rządzącej w państwach poradzieckich, która obniża niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziów (s. 52).

W rozdziale II zatytułowanym: Wpływ organizacji sądownictwa powszechnego na niezawisłość sędziowską Doktorant w pierwszej kolejności omówił pozycję i organizację sądownictwa powszechnego w RP. Uczynił to w sposób deskryptywny raczej niż problemowy. Dokonał przy tym swoistego wprowadzenia do problemów szczegółowych. Przeszedł następnie do omówienia pozycji i roli Ministra Sprawiedliwości oraz prezesów i dyrektorów sądów powszechnych. Zauważa, że zwiększanie kompetencji Ministra względem sądów może budzić wątpliwości. Zwiększa się bowiem wpływ czynnika politycznego na działalność neutralnych sądów. Z jednej strony jest to naturalną konsekwencją politycznej pozycji ministra (odpowiedzialność polityczna przed Sejmem), z drugiej zaś zwiększa upolitycznienie sądów (pośrednio poddaje ich działalność pod procedury odpowiedzialności politycznej). Pozycja i rola ustrojowa KRS została przybliżona w odrębnym podrozdziale. Z uwagi na zmianę dotychczasowego charakteru ustrojowego Rady należy uznać ten podrozdział za szczególnie istotny dla pracy. Szkoda, że w tym zakresie Autor nie odniósł się do wyroku TK z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17) i nie omówił jego konsekwencji dla pozycji ustrojowej KRS. Stanowiłoby to podstawę do rozważań na temat możliwości zaliczenia Rady do organów władzy sądowniczej (tak Autor, odmiennie TK). W tym względzie warto byłoby odwołać się także do standardów europejskich funkcjonowania tego typu Rad. Przy czym zgodzić należy się z Doktorantem co do wagi rzetelnego i szerokiego dialogu opartego na merytorycznych przesłankach na temat kształtu ustrojowego KRS. Autor prawidłowo zidentyfikował jego brak. Kończy rozważania omówieniem zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i jej wpływu na niezawisłość sędziego.

Istotą rozdziału III jest omówienie gwarancje niezawisłości sędziów – ich roli i znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania sądów powszechnych. Doktorant omówił w kolejności: podział i rodzaje gwarancji, gwarancje procesowe niezależności sędziów, zasadę podległości sędziwego

konstytucji i ustawom, warunki pracy i wynagrodzenie sędziego, zasadę apolityczności sędziów, powołanie sędziów na czas nieoznaczony, zasadę nieusuwalności sędziego, zasadę nieprzenoszalności sędziego, stan spoczynku, immunitet sędziowski oraz nietykalność sędziowską. Przy czym rozdział ten również zawiera opis stanu prawnego i podglądów doktryny, nie zaś analizę i syntezę przedstawioną przez Doktoranta. W tej części recenzji należy odnieść się jedynie do kilku kwestii. Przede wszystkim Autor rzetelnie rekonstruuje dyskusję i problemy dotyczące kwestii bezpośredniego stosowania konstytucji przez sądy w kontekście podlegania sędziów konstytucji i ustawom (zwłaszcza s. 150-155). W zakresie incydentalnej kontroli konstytucyjności prawa podkreśla znaczenie umiaru i zdrowego rozsądku w korzystaniu przez sądy ze swoich uprawnień, co zasługuje na wyróżnienie. Nie jest to bowiem stanowisko powszechnie znane i popierane. Kolejna kwestia związana jest z apolitycznością sędziów. Przy czym jest ona kojarzona głównie z brakiem formalnej przynależności partyjnej. Słusznie Doktorant zwraca uwagę na to, że kategoria ta powinna być raczej rozumiana jako zakaz odzwierciedlania w orzekaniu poglądów politycznych sędziego. Przenosi to środek ciężkości zasady z aspektu formalnego na materialny, co należy przyjąć z uznaniem. W odniesieniu do immunitetu sędziowskiego warto byłoby natomiast pokusić się o rozważanie możliwości zniesienia tej instytucji (przywileju czy ochrony?) i zastosowania równościowych reguł odpowiedzialności. Od strony teoretycznej chodzi o odpowiedź na pytanie o przyczyny i konsekwencje stosowania immunitetu.

Najbardziej obiecujący dla hipotezy badawczej był rozdział IV zatytułowany: niezawisłość sędziowska w III RP – perspektywy i zagrożenia (wyniki badania ankietowego). Niestety jednak jego lektura przyniosła największe rozczarowanie. Z przykrością muszę stwierdzić, że w obecnym kształcie rozdział ten obniża znacznie ocenę pracy. Ukazał on bowiem niedostatki metodologiczne i warsztatowe pracy. Przede wszystkim Autor nie omówił zastosowanej metodologii badań ankietowych (m.in., ile ankiet wysłano, jaki procent odpowiedzi uzyskano, w jaki sposób dobrano grupę badawczą czy też w jaki sposób ankietę przeprowadzono, np. platforma internetowa). Ponadto, jeśli chodzi o omówienie wyników zupełnie niejasna jest kategoria „ogółem” umieszczona w tabelach. Autor nie wyjaśnił sposobu uzyskania tej wartości licząc na to, że czytelnik będzie domyślny. Niestety jednak spowodowało to zupełną nieczytelność wyników ankiet co stawia zasadność przeprowadzenia badań pod znakiem zapytania. Także interpretacja uzyskanych wyników budzi zastrzeżenia, choćby w przypadku odpowiedzi na pytanie 2 (s. 230-231). Przy relacji odpowiedzi 46 (tak) do 50 (nie) Autor posługuje się kategorią „większość ankietowanych sędziów”. Rodzi to zarzut nadużycia interpretacyjnego. W konsekwencji uzyskane dane nie mogą zostać uznane za rzetelne.

Praca została zwieńczona merytorycznym, poprawnie skonstruowanym, Zakończeniem. Autor zawarł w nim interesujące wnioski poprzedzone badaniami opisanymi w pracy. Przy czym w ocenie tej części pracy nie biorę pod uwagę problemów konstrukcyjnych wskazanych na początku recenzji. Większość wniosków przedstawionych przez Pana Magistra należy podzielić, a niektóre z nich przyjąć z zadowoleniem, zwłaszcza gdy zmuszają do refleksji. W tym kontekście na wyróżnienie zasługuje wniosek dotyczący umiaru i rozsądku w korzystaniu z kompetencji przez wszystkie władze względem siebie, a zwłaszcza władzę polityczną względem władzy neutralnej (judykatury).

Na podstawie wniosków płynących z pracy chciałabym, aby Doktorant w ramach publicznej obrony odniósł się do następujących kwestii: 1. Charakter ustrojowy KRS oraz 2. Pozycja sędziego w społeczeństwie (relacje sędzia – jednostka/człowiek, obywatel).

Podsumowując ocenę pracy pragnę podkreślić, że Doktorant, pomimo pewnych mankamentów, samodzielnie prowadzi wywód, wyciąga i formułuje wnioski. Sprawnie dokonuje analizy materiału dogmatycznego. Prawidłowo posługuje się literaturą źródłową, tekstem normatywnym oraz orzecnictwem sądowym. Wszystko to sprawia, że pracę należy ocenić pozytywnie.

5. Konkluzja:

W konkluzji niniejszej recenzji pragnę stwierdzić, że Pan mgr Marek Robert Horodniczy podjął się opracowania doniosłego problemu badawczego z zakresu badań konstytucyjnych o wymiarze teoretycznym, dogmatycznym i praktycznym. Z przyjętego na siebie zadania badawczego wywiązał się zadowalająco. Rozprawa doktorska została przygotowana na podstawie dobrze dobranej bazy źródłowej, którą Autor przeanalizował i wykorzystał poprawnie. Wyciągnął przy tym poprawne naukowo i doniosłe wnioski. Autor wykazał się dobrą znajomością polskojęzycznej literatury przedmiotu oraz umiejętnościami warsztatowymi z zakresu nauk prawnych, co dało oczekiwany efekt. Pewne niedociągnięcia, które wskazałam w recenzji powinny zostać usunięte w procesie przygotowywania rozprawy do druku.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgra Marka Roberta Horodniczego zatytułowana „*Niezawisłość sędziów sądów powszechnych pod rządami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Na jej podstawie można również stwierdzić, że Autor wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk prawnych oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W ten sposób spełnione zostały ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

Wnoszę zatem o dopuszczenie Pana mgra Marka Roberta Horodniczego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 20 listopada 2018 r.


dr hab. Agnieszka Bień-Kacała, prof. UMK